

Sygn. akt III AUa 730/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Anna Stasiewicz-Kokotowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy T. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 czerwca 2015 r. sygn. akt VI U 853/14

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje i przyznaje ubezpieczonemu T. K. prawo do emerytury od dnia 1 września 2014 roku,
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.. na rzecz ubezpieczonego T. K. kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSO del. Anna Stasiewicz

- Kokotowska

Sygnatura akt: III AUa 730/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczony T. K. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddziału w G. z dnia 28 sierpnia 2014 r., 8 października 2014 r. i z dnia 28 listopada 2014 r. odmawiających jemu prawa do emerytury twierdząc, że są one krzywdzące.

W uzasadnieniu wskazał, że organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczanemu okresu zatrudnienia od 15 kwietnia 1974 r. do 31 października 1980 r. w charakterze wozaka - rolnika w Nadleśnictwie K. oraz pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu przez niego 16 roku życia. Tymczasem jego praca w gospodarstwie rolnym rodziców była pracą stałą i miała istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej. T. K. mieszkał w domu rodziców i pracował w ich gospodarstwie a następnie to gospodarstwo przejął. Od 15 kwietnia 1974 r. ubezpieczony zatrudniony był jako wozak - rolnik w Nadleśnictwie K. pracując jednocześnie w gospodarstwie rolnym rodziców. Trzymał konie, hodował trzodę chlewną oraz krowy a ponadto uprawiał zboże i ziemniaki. Gospodarstwo rolne prowadził do 1995 r. Ubezpieczony domagał się wliczenia następujących okresów:

- od 9 maja 1970 r. do 31 sierpnia 1970 r.: od ukończenia 16 roku życia do rozpoczęcia nauki w szkole zawodowej w Z. (114 dni - 3 miesiące i 22 dni),
- wakacje szkolne 1971 r. i 1972 r. (4 miesiące),
- od 20 czerwca 1973 r. do 17 października 1973 r.: od ukończenia szkoły zawodowej w Z. do podjęcia zatrudnienia w Kopalni (...) (119 dni - 3 miesiące i 27 dni),
- od 15 kwietnia 1974 r. do 25 maja 1975 r.: zatrudniony jako robotnik leśny w Nadleśnictwie K. (405 dni - 1 rok, 1 miesiąc i 10 dni).

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania podając, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie 24 lata 1 miesiąc i 9 dni, w tym 18 lat i 18 dni okresu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczonemu okresu odbywania praktycznej nauki zawodu od 1 września 1970 r. do 20 czerwca 1973 r. w Zespole Szkół Zawodowych w K. i okresu pracy od 15 kwietnia 1974 r. do 25 maja 1975 r. na rzecz Nadleśnictwa K. przy zrywce i wywozie drewna. Nadto organ rentowy nie uznał ubezpieczonemu okresu: kwiecień 1974 r. i luty 1976 r. na podstawie zaświadczenia z 10 września 2014 r. albowiem w dokumencie tym brak informacji dotyczącej okresu zatrudnienia oraz wymiaru czasu pracy. Wskazana liczba dni w wymiarze 3 dni w kwietniu 1974 r. oraz w wymiarze 7 dni w lutym 1976 r. są niewystarczające bowiem zgodnie z § 31 Rozporządzenia Ministra Pracy Polityki Społecznej za okresy przypadające przed 1 stycznia 1981 r. przyjmuje się za miesiąc 25 dni roboczych.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił odwołanie ubezpieczonego T. K..

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny i prawny:

Ubezpieczony T. K. urodził się (...)

Posiada wykształcenie zawodowe - górnik.

Ojciec ubezpieczonego otrzymał z nadania w 1948 r. gospodarstwo rolne o powierzchni 2,6 hektara położone w R. zabudowane budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Dodatkowo dzierżawił ziemię od gminy K.. Łącznie zatem posiadał około 7 hektarów gruntów. Była to ziemia orna oraz łąki. Grunty były klasy V i VI. Posiadał również zwierzęta; konie, krowy, świnie, a także narzędzia rolnicze: pługi, siewnik, kopaczkę do ziemniaków, maszyny do młócenia.

Ubezpieczony miał trzy starsze siostry: E., Z. i W.. E. wyszła jednak za mąż w 1964 r. i wyprowadziła się z R.. W. wyszła za mąż w okresie gdy ubezpieczony uczęszczał do szkoły zawodowej w Z. i również wyprowadziła się z rodzinnej miejscowości. Do czasu wyjścia za mąż pomagały one rodzicom w pracach na gospodarstwie. W R. po ślubie pozostała trzecia z sióstr - Z. i ona wraz z ubezpieczonym pomagała rodzicom w pracach na gospodarstwie rolnym, gdy starsze siostry już się wyprowadziły.

T. K. będąc uczniem szkoły podstawowej pomagał rodzicom paść krowy, grabić ścierniska czy nosić drzewo. Pomagał również doić krowy, w pracach przy wywożeniu obornika czy zbieraniu ziemniaków. Nie była to jednak praca wykonywana codziennie przez kilka godzin lecz jedynie wtedy gdy zaistniała taka potrzeba. Gospodarstwem w tym

czasie zajmował się głównie ojciec ubezpieczonego. Pracowała tam również matka ubezpieczonego oraz jego starsze siostry.

Od 1 września 1970 r. do 20 czerwca 1973 r. ubezpieczony był uczniem 3 letniej (...) Szkoły (...) KWK (...) w Z.. W tym czasie mieszkał w internacie a do R. przyjeżdżał około 3-4 razy w roku na około 3 dni. W okresie wakacji letnich przyjeżdżał do rodzinnego domu do R. i pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Nadal jednak w rodzinnym domu mieszkali jego dwie starsze siostry: Z. i W. (E. była już wówczas mężatką i nie mieszkała w R.), które również pomagały rodzicom w pracach na gospodarstwie. T. K. nie pracował na gospodarstwie codziennie. Głównymi pracami zajmował się jego ojciec. To on ciął i piłował drzewo, kosił podczas żniw, orał, jeździł pługiem. Ubezpieczony jedynie pomagał rodzicom przy pewnych czynnościach np. doił krowy (cała czynność trwała około pół godziny). Gdy rodziły się prosiaki dwa razy w roku pomagał przy wyłamywaniu im kłów. Pasł również krowy, co jednak nie zdarzało się codziennie. Na wsi były bowiem „kolejki” i jeśli krów było 10 to „kolejka” ubezpieczonego przypadała raz na 10 dni. Ubezpieczony pomagał rodzicom również przy żniwach, które trwały około tygodnia, oraz przy młóceniu które trwało maksymalnie do 2 dni. Zbierał również ziemniaki w okresie wykopków. Siostra Z., która jako jedyna z sióstr po wyjściu za mąż pozostała w rodzinnej wsi i również pomagała rodzicom w gospodarstwie. Czasami pomagał również jej mąż. Od 18 października 1973 r. do 13 kwietnia 1974 r. ubezpieczony pracował jako górnik w Kopalni (...). Po odejściu z pracy powrócił na stałe do R.. W kwietniu 1974 r. przez 3 dni oraz w lutym 1976 r. przez 7 dni pracował jako robotnik leśny - dorywczy w Nadleśnictwie K.. W 1975 r. zmarł ojciec T. K..

Od 26 maja 1975 r. do 31 grudnia 1995 r. ubezpieczony prowadził już gospodarstwo rolne przekazane mu przez rodziców aktem notarialnym z dnia 26 maja 1975 r. wykonując tam główne prace. Na gruntach ornych uprawiał wówczas żyto, owies, wykę, jęczmień, ziemniaki. Przejął po ojcu wszystkie obowiązki związane z pracami na gospodarstwie, związane zarówno z uprawą roli jak i hodowlą zwierząt gospodarskich.

W dniu 3 listopada 1980 r. ubezpieczony rozpoczął pracę w Zakładach (...) w G. i był tam zatrudniony do 22 lutego 2007 r. Najpierw pracował w wydziale energetycznym jako pomocnik elektryka, później zaś w szczotkami przy wyrobie włókna do szczotek. Zajmował wówczas stanowisko aparatuowego szczeciny. Następnie zaś pracował jako aparatuowy klimatyzacji. Pod koniec pracy w (...) ubezpieczony zajmował się klejeniem kartonów.

W marcu 2007 r. uzyskał prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Świadczenie to pobiera nadal.

Dnia 19 sierpnia 2014 r. ubezpieczony złożył w ZUS wniosek o przyznanie jemu prawą do wcześniejszej emerytury. Pozwany wskazał, że udowodniony przez ubezpieczonego okres składowy i nieskładkowy jest zbyt krótki i wynosi jedynie 18 lat, 8 miesięcy i 1 dzień. Jednocześnie organ rentowy ustalił, że T. K. posiada okres pracy w warunkach szczególnych wynoszący 18 lat i 18 dni.

Decyzją z dnia 8 października 2014 r. organ rentowy ponownie odmówił ubezpieczonemu, po dostarczeniu przez niego nowych dowodów, prawa do wcześniejszej emerytury.

Kolejną decyzją z dnia 28 listopada 2014 r. pozwany zmienił swoją decyzję z dnia 8 października 2014 r. o tyle, że ustalił, iż ubezpieczony posiada łączny staż ubezpieczeniowy w wysokości 24 lata 1 miesiąc i 9 dni. Okres pracy w warunkach szczególnych pozostał bez zmian. Organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczonemu okresu:

- od 1 września 1970 r. do 20 czerwca 1973 r. - pobierania nauki w 3 letniej (...) Szkoły (...) KWK (...) w Z.,
- od 15 kwietnia 1974 r. do 31 października 1980 r. - jako wozak rolnik w Nadleśnictwie K.,
- 3 dni pracy w kwietniu 1974 r. oraz 7 dni pracy w lutym 1976 r. - jako robotnik leśny - dorywczy w Nadleśnictwie K..

Ubezpieczony odwołał się od każdej z decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie okazało się niezasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem postępowania było ustalenie czy ubezpieczony T. K. spełnia przesłanki do nabycia emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że na mocy decyzji z dnia 28 listopada 2014 r. pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu prawa do świadczenia emerytalnego z uwagi na nieudowodnienie przez niego okresu ubezpieczenia w wymiarze co najmniej 25 lat. Powyższe stanowisko pozwany podtrzymywał w toku niniejszego postępowania.

Bezspornym w okolicznościach niniejszej sprawy pozostawało, że łączny okres pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych wynosi 18 lat i 18 dni. Poza sporem pozostawało również, że ubezpieczony nie pozostaje członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że spór pomiędzy ubezpieczonym i organem rentowym dotyczył posiadania przez T. K. 25 letniego okresu ubezpieczenia wymaganego do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. W szczególności koncentrował się na zasadność nieuwzględnienia przez pozwanego okresów pracy ubezpieczonego na gospodarstwie rolnym rodziców: od 9 maja 1970 r. do 31 sierpnia 1970 r., w wakacje szkolne w roku 1971 i 1972 i w okresie między ukończeniem szkoły zawodowej a podjęciem pracy w kopalni od 20 czerwca 1973 r. do 17 października 1973 r., a ponadto okresu pobierania nauki w 3 letniej (...) Szkole (...) KWK (...) w Z. i okresu zatrudnienia w Nadleśnictwie K. od 15 kwietnia 1974 r. do 25 maja 1975r,

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie wykazał, iż spełnia warunki nabycia prawa do emerytury z uwagi na nie posiadanie ogólnego okresu ubezpieczenia w wymiarze 25 lat.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj Dz. U. z 2013 r. poz.1440 ze zmianami) - ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Ustęp 2 art. 32 określa, że dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych.

W art. 32 ustawy określono zasady ustalania prawa do emerytury dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się zaś pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Sąd Okręgowy podniósł, że warunki wymagane do uzyskania prawa do emerytury wcześniejszej z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymienione są w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.). Rodzaje prac w szczególnych warunkach, których wykonywanie może uprawniać do emerytury wcześniejszej, wymienione są w wykazach A i B stanowiących załączniki do rozporządzenia.

Emerytura wcześniejsza przysługuje na zasadach określonych w § 3 i 4 rozporządzenia, jeżeli kobieta udowodni co najmniej 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a mężczyzna 25 lat tych okresów, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej w ramach stosunku pracy, przy czym wymagane jest osiągnięcie wieku emerytalnego wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia przy ustalaniu okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uwzględnia się jedynie te okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Zgodnie natomiast z treścią art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Zdaniem Sądu Okręgowego za wymienione powyżej przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym, uważa się okresy wykonywania pracy na takich warunkach, jakie po dniu 1 stycznia 1983 r. dawałyby podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00, publ. OSNP 2003/7/186). Jak wskazuje art. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. 2008 r., Nr 50, poz. 291 ze zm.) ubezpieczenie społeczne rolników obejmuje, na zasadach określonych w ustawie, rolników i pracujących z nimi domowników. Domownikiem w rozumieniu ustawy jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy (art. 6 pkt 2 ustawy). Definicja domownika zawarta w art. 6 pkt 2 ustawy wymaga zatem zamieszkiwania z rolnikiem lub w bliskim sąsiedztwie i stałej pracy w gospodarstwie rolnym.

O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, decyduje zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, publ. LEX nr 852557 i cytowany w uzasadnieniu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, publ. OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292).

W ocenie Sądu Okręgowego można zatem stwierdzić, że wystarczającym warunkiem dla uznania okresu pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. jest wykazanie wykonywania czynności rolniczych zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników

oraz w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., AUa 1916/11, publ. POSAG 2013/1/153-166).

Zdaniem Sądu Okręgowego ubezpieczony T. K. nie wykazał, iż po ukończeniu 16 roku życia stale świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze ponad połowy ustawowego czasu pracy. Na okoliczność pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców Sąd przeprowadził dowód z zeznań świadków H. P. i Z. N..

Sąd Okręgowy podniósł, że świadkowie zgodnie zeznali, iż ubezpieczony czasami pomagał rodzicom w pracach na gospodarstwie rolnym. Nie były to jednak prace świadczone stale lecz doraźnie. Np. raz na kilka dni pasł krowy, przez okres około tygodnia pomagał przy żniwach. Zbierał również ziemniaki w okresie wykopków, które trwały kilka dni we wrześniu.

Świadek H. P. nie była w stanie określić czy codziennie, a jeśli tak to przez ile godzin dziennie ubezpieczony pomagał rodzicom na gospodarstwie rolnym. Mimo, że była bliską sąsiadką ubezpieczonego to od 1971 r. dojeżdżała do pracy do G.. Pracowała do godziny 16, w pełnym wymiarze godzin pracy a więc do domu przyjeżdżała po godzinie 16 i dopiero wówczas czasami widywała ubezpieczonego pomagającego rodzicom w niektórych pracach w gospodarstwie. Sama również miała własne gospodarstwo, na którym pracowała po godzinach pracy. Mając tak liczne własne obowiązki nie obserwowała codziennie czy oraz jakie czynności na terenie gospodarstwa rolnego wykonywał ubezpieczony.

Świadek Z. N. podała natomiast, że w gospodarstwie rolnym głównymi pracami zajmował się ojciec. Ubezpieczony pomagał mu w wielu czynnościach np. kopał ziemniaki, pasł krowy czy zbierał gałęzie w lesie. Nie były to jednak prace, które wykonywał stale lecz jedynie doraźnie.

T. K. był jednym z czworga dzieci. Każde z rodzeństwa doraźnie pomagało rodzicom przy pracach na gospodarstwie. Jedną z siostr - Z. pomagała rodzicom nawet po wyjściu za mąż.

Zdaniem Sądu Okręgowego doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. Stosowne przepisy nie wymagają wprawdzie, żeby praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia stanowiła jedyne lub główne źródło utrzymania zainteresowanej osoby, nie może być jednak kwestii, że do stażu emerytalnego uwzględnia się nie okresy jakiegokolwiek pracy, a jedynie stała praca o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (por. wyr. z 10.5.2000 r., II UK 535/99, OSNAPiUS 2001, Nr 21, poz. 650).

Sąd Okręgowy wywiódł, że dopiero po śmierci ojca w 1975 r. i przejęciu gospodarstwa rolnego ubezpieczony pracował na gospodarstwie stale, wykonując główne prace o istotnym znaczeniu dla działalności rolniczej. Wcześniej bowiem czynności, które wykonywał należały jedynie do typowych obowiązków domowych wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika - ojca T. K..

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zatem ubezpieczonemu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, do ogólnego stażu ubezpieczeniowego, po ukończeniu przez niego 16 roku życia: od 9 maja 1970 r. do 31 sierpnia 1970 r. (3 miesiące i 22 dni), wakacje szkolne 1971 r. i 1972 r. (4 miesiące), od 20 czerwca 1973 r. do 17 października 1973 r. (3 miesiące i 27 dni).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również skarżącemu do stażu ubezpieczeniowego okresu od 15 kwietnia 1974 r. do 31 października 1980 r. W ocenie Sądu Okręgowego brak jakichkolwiek dowodów, że ubezpieczony świadczył w tym czasie pracę na rzecz Nadleśnictwa K.. Ubezpieczony nie przedłożył świadectwa pracy w Nadleśnictwie. W trakcie przesłuchania zeznał, że nie miał umowy o pracę albowiem świadczona przez niego praca miała charakter jedynie pracy dorywczej. Żaden z zeznających w sprawie świadków nie był w stanie podać w jakim okresie i czy w ogóle ubezpieczony pracował na rzecz Nadleśnictwa. Świadek M. F. będący wówczas gajowym w Nadleśnictwie wskazał ogólnie, że T. K. pracował dla Nadleśnictwa. Co do czasu pracy i okresu zatrudnienia ubezpieczonego nie był w stanie podać żadnych

dokładnych informacji. E. K., pracująca wówczas jako specjalista do spraw pracowniczych w Nadleśnictwie podała, że ubezpieczony pracował jako pracownik dorywczy. Żadnych szczegółowych informacji co do charakteru jego pracy nie podała. Świadek A. K. - żona ubezpieczonego, wiedzę na temat pracy jej męża w Nadleśnictwie posiada jedynie z jego przekazów. Z. N. - siostra ubezpieczonego podała natomiast, że pierwszą pracą jej brata była praca w (...), Jedynie czasami chodził do Nadleśnictwa ale pracował tam wyłącznie dorywczo, „robił coś koniem, nie ścinał drzew.” Z zaświadczenia z dnia 10 września 2014 r. wystawionego przez Nadleśnictwo K. wynika, że z posiadanej dokumentacji kadrowej i płacowej pracowników stałych, dorywczych i sezonowych T. K. w roku 1974 zaledwie przez okres 3 dni oraz w roku 1976 przez okres 7 dni pracował w charakterze robotnika leśnego - dorywczego.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 1 a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okresy składkowe uważa się również okresy przypadające przed dniem 15 listopada 1998r., za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego -w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenia lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową. Wymaganiem przy tym jest aby w okresie, którego zaliczenia domaga się skarżący pracował on w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy, otrzymywał wynagrodzenie za wykonaną pracę, a nadto od otrzymanego uposażenia zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne, chyba że nie było ustawowego wymogu odprowadzenia składki.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zanim jednak Sąd przystąpił do oceny czy owy okres zatrudnienia spełnia wskazane powyżej kryteria niezbędne do zaliczenia jako okres składkowy w pierwszej kolejności winien ponad wszelką wątpliwość ustalić, czy we wskazanym czasookresie ubezpieczony faktycznie pracował. Zaznaczył przy tym, że postępowanie sądowe wywołane wywiezionym od decyzji odwołaniem nie doznaje ograniczeń dowodowych obowiązujących na etapie postępowania przed organem rentowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego T. K. okoliczność zatrudnienia w Nadleśnictwie K. mógł zatem dowodzić za pomocą wszelkich dostępnych i posiadanych środków dowodowych tak rzeczowych, jak i osobowych. Niniejszemu obowiązkowi wnioskodawca jednakże nie sprostał. W postępowaniu o świadczenia emerytalne dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność świadczenia pracy przez skarżącego jednakże dowody te muszą być spójne, precyzyjne i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. Tymczasem żaden ze świadków nie był w stanie wskazać, nawet w przybliżeniu, w jakim okresie, jak długo i ile godzin dziennie ubezpieczony świadczył pracę na rzecz Nadleśnictwa.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie mając jakiegokolwiek obiektywnego dowodu mogącego poświadczyć podnoszoną przez wnioskodawcę okoliczność nie zaliczył spornego czasookresu do stażu ubezpieczeniowego.

Kończąc Sąd Okręgowy zaakcentował, że Sąd nie kwestionuje okoliczności, iż wnioskodawca być może wykonywał jakieś prace na rzecz Nadleśnictwa K. jednakże jak sam wskazał charakteryzowały się one sezonowością. Brak jednakże jakiegokolwiek dokumentów potwierdzających formę na podstawie jakiej były one wykonywane i czasookresu w jakich prace była świadczona.

Sąd Okręgowy wskazał, że T. K. na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada łączny staż ubezpieczeniowy wynoszący 24 lata 1 miesiąc i 9 dni, a zatem po ukończeniu 60 lat nie nabył prawa do wcześniejszej emerytury.

Apelację od wymienionego wyroku wywiódł ubezpieczony zaskarżając w całości powyższy wyrok. Apelujący wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, przez nieuwzględnienie przypadającego przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresu stażu pracy. W szczególności naruszenie art. 10 ust. 1 pkt 3 w zw. żart. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników - poprzez nieuprawnione przyjęcie, że do zaliczenia odwołującemu okresu pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od 1 lipca 1971 r. do 31 sierpnia 1971r., od 1 lipca 1972r. do 31 sierpnia 1972r., oraz od 20 czerwca 1973r. do 17 października

1973r. ogólnego stażu pracy niezbędne jest posiadanie statusu domownika w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej ich oceny, co wyraża się w uznaniu za niewiarygodne zeznań świadka H. P., na okoliczność wymiaru czasu pracy Ubezpieczonego, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i jego subiektywną ocenę, przez co nastąpiło błędne ustalenie stanu faktycznego zaistniałego w sprawie, polegające na uznaniu, iż Ubezpieczony w sporych okresach pracował w gospodarstwie rolnym jedynie doraźnie, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów i materiałów postępowania, w szczególności pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 15.04.1974r. do 25.05.1975r.

Wskazując na te zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie prawa do emerytury, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz Ubezpieczonego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego .

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Ubezpieczony urodził się (...) w R.. Jego rodzice mieli gospodarstwo rolne, w którym Pan K. pracował od 16 roku życia tj. 09.05.1970r. Kolejno od 1.09.1970r. do 20.06.1973r. był uczniem szkoły zawodowej w Z.. W każde wakacje od 1 lipca do 31 sierpnia (1971r., 1972r.) przyjeżdżał do domu rodziców i pracował m.in. w polu przy żniwach, wykopkach. Po zakończeniu szkoły tj. 20.06.1973r. do 17.10.1973r. pracował nadal w gospodarstwie rodziców. Praca Pana K. w gospodarstwie rodziców nie miała charakteru jakiegokolwiek pracy rolniczej. Stanowiła stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym. Pan K. mieszkał w domu rodziców i pracował w ich gospodarstwie. Następnie gospodarzkę przejął. Od 18.10.1973r. do 13.04.1974r. zatrudniony był w Kompani Węglowej w K. (okresy składowe bezsporne). Po powrocie do domu 15.04.1974r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, które przejął w 1975r. Ponadto dzierżawił grunty orne od Nadleśnictwa K. oraz od Gminy K.. Pan K. trzymał konie, hodował trzodę chlewną oraz krowy. Uprawiał zboże oraz ziemniaki. Pracował w gospodarstwie stale, zdecydowanie więcej niż przez cztery godziny dziennie. Gospodarstwo rolne prowadził do 1995r. Skarżący zaznaczył, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił Ubezpieczonemu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w spornych okresach: pomiędzy datą 9 maja 1970r. (16 urodziny Mocodawcy) a datą 31 sierpnia 1970 (koniec wakacji) tj. 114 dni, co stanowi 3 miesiące i 22 dni, wakacje 1971r. i 1972r.- tj. 4 miesiące, pomiędzy datą 20.06.1973r. a 17.10.1973r. (okres pomiędzy zakończeniem szkoły a podjęciem zatrudnienia w Kopalni) tj. 119 dni, co stanowi 3 miesiące i 27 dni.

Apelujący zaznaczył, że Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do okresu pracy w gospodarstwie rolnym pomiędzy 15.04.1974r. a 25.05.1975. Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na błędnym założeniu, iż brak podstaw do uwzględnienia, jako uzupełniających, podanych wyżej okresów pracy skarżącego w gospodarstwie rolnym albowiem Ubezpieczony nie spełniał wymogów do uznania go za domownika w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników tj. brak kryterium stałej pracy w tym gospodarstwie (str. 5 uzasadnienia do wyroku). Ponadto w ocenie Sądu Pan K. nie wykazał, iż świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze ponad połowy ustawowego czasu pracy (str. 6 uzasadnienia do wyroku). Ustosunkowując się do braku kryterium stałej pracy w gospodarstwie rolnym apelujący przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00 (OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 394) zgodnie z którym przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy zwracając uwagę na kwestię pracy sezonowej domownika-ucznia w gospodarstwie rolnym np. podczas przerw wakacyjnych odrzucił związek wykonywania czynności rolniczych z kryteriami określającymi termin "domownika" według art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, kwalifikując te czynności jako okres pracy w gospodarstwie rolnym wyłącznie za pomocą spełnienia warunku wykonywania pracy w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (wskazać należy również komparacje wyroków SN: z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998, nr 16, poz. 491 i z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799). Za zasadnością uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym w czasie wakacji szkolnych, po

ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy opowiedział się także Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 31 sierpnia 2006 r., III AUa 397/06, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 12.09.2012 r., III AUa 696/12 oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9.09.2014 r., III AUa 2480/13.

Zdaniem skarżącego z ustaleń stanu faktycznego wynika, iż w czasie wakacji a także w okresie zamieszkiwania z rodzicami do momentu przejęcia gospodarstwa ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Świadkowie zeznali, że ubezpieczony pracował zarówno w polu, przy żywym inwentarzu jak i w obejściu. Dzieci w okresie szkolnym miały swoje obowiązki gospodarskie jeszcze przed wyjściem do szkoły np. karmienie zwierząt, jak i po szkole. Ubezpieczony jak i jego siostra ze szkoły chodzili bezpośrednio do pracy na pole (matka o tym wiedziała i nosiła im tam obiad). Apelujący zaakcentował, iż Pan K. był jedynym synem, ojciec zachorował na chorobę nowotworową i jego praca w gospodarstwie przekraczała 4 godziny dziennie. Zeznania Ubezpieczonego jak i świadków były spójne i logiczne. Mimo to Sąd nie dał wiarygodności zeznaniom świadka Pani H. P.. W ocenie skarżącego należy podnieść, iż w sytuacji gdy sprawa dotyczy okresu sprzed 40 lat możliwym jest pominięcie pewnych zdarzeń ze względu na upływ czasu, co nie powinno dyskwalifikować zeznań świadka. Wszyscy zgodnie podkreślali konieczność pracy w gospodarstwie (...) do tego stopnia, iż nawet matka Pana K. zwalniała go ze szkoły, żeby na kilka dni wrócił do domu i pomógł ojcu. Prowadzenie gospodarstwa rolnego wymaga bowiem nieustannej pracy czy to na roli, czy w obejściu. Skarżący podkreślił, iż w realiach wiejskich co do zasady dzieci pomagały rodzicom w pracach gospodarskich. Biorąc pod uwagę rozmiar gospodarstwa i grunty dzierżawione oraz chorobę ojca pomoc ta była uzasadniona i konieczna. Apelujący podniósł, że odnieść należy się również do faktu, iż Ubezpieczony wyjechał do szkoły z internatem 1 września 1970r. Do tego dnia bez wątplenia stale zamieszkiwał z rodzicami. Pracę w gospodarstwie wykonywał w wymiarze czasu stosownym do prawidłowego jego funkcjonowania, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru oraz ilości pracujących w nim osób (rodzice oraz dzieci). W okresach wakacyjnych tj. lipiec i sierpień 1971r. oraz 1972r. przebywał w domu i pracował razem z ojcem. W domu przebywał również od 20.06.1973r. do 17.10.1973r. tj. w okresie pomiędzy zakończeniem szkoły a podjęciem zatrudnienia w Kopalni. Natomiast po zakończeniu pracy w kopalni od 15.04.1974r. do 25.05.1975r. tj. do dnia oficjalnego przejęcia gospodarstwa pracował na niej jak u siebie. Kwestia sporządzenia aktu notarialnego była tylko formalnością. Niczego nie zmieniła w zakresie codziennych obowiązków Ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonego T. K. stanowiąca przedmiot rozpoznania w sprawie niniejszej, okazała się uzasadniona, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią a rt. 378 §1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W przedmiotowej sprawie bezsporne pozostawało, że T. K. na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada łączny staż ubezpieczeniowy wynoszący 24 lata 1 miesiąc i 9 dni, w tym 18 lat i 18 dni okresu pracy w warunkach szczególnych.

Apelujący wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, przez nieuwzględnienie przypadającego przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresu stażu pracy. W szczególności skarżący podniósł zarzut naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów i materiałów postępowania, w szczególności pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców od 15.04.1974r. do 25.05.1975r.

W ocenie Sądu II instancji powyższy zarzut okazał się uzasadniony. O ile bowiem Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne i rozważania prawne co do spornych okresów pomiędzy datą 9 maja 1970r. (16 urodziny ubezpieczonego) a datą 31 sierpnia 1970 (koniec wakacji), wakacji od 1 lipca do 31 sierpnia (1971r., 1972r.) okresu po zakończeniu szkoły tj. 20.06.1973r. do 17.10.1973r. To okres po powrocie do domu od 15.04.1974r. do momentu przejęcia gospodarstwa po śmierci ojca 25.05.1975r. rozpoznał jedynie w zakresie ustalenia pracy ubezpieczonego w Nadleśnictwie K..

Tymczasem już w odwołaniu ubezpieczony wskazał, że w okresie od 15 kwietnia 1974r. pracował jako wozak-rolnik w Nadleśnictwie K. pracując jednocześnie w gospodarstwie rolnym rodziców, które przejął 26 maja 1975 r.

W tym zakresie Sąd II instancji dokonał własnych ustaleń faktycznych, poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji.

W ocenie Sądu II instancji zgromadzony materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia, że po zakończeniu pracy w kopalni od 15.04.1974r. do 25.05.1975r. tj. do dnia oficjalnego przejęcia gospodarki ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym „jak u siebie”. Kwestia sporządzenia aktu notarialnego była tylko formalnością i niczego nie zmieniła w zakresie codziennych obowiązków ubezpieczonego. Gospodarstwo rolne miało powierzchnię 2,6 hektara, zabudowane było budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Dodatkowo ojciec ubezpieczonego dzierżawił ziemię od gminy K.. Łącznie zatem posiadał około 7 hektarów gruntów. Była to ziemia orna oraz łąki. W gospodarstwie były również zwierzęta; konie, krowy, świnie, a także narzędzia rolnicze: pługi, siewnik, kopaczka do ziemniaków, maszyny do mlócenia. Ojciec ubezpieczonego zachorował na chorobę nowotworową w 1973r., ubezpieczony wówczas miał już 19 lat, nie pracował zawodowo. Najmował się sezonowo - dorywczo jako wozak w Nadleśnictwie K.. Pracował tam na umowę jak i bez umownie. Latem z uwagi na upały jechał do lasu koniem o 4-5 rano i wracał ok. godz. 13.00. Następnie wykonywał wszystkie czynności w gospodarstwie związane z uprawą ziemi i hodowlą zwierząt.

Zeznania ubezpieczonego w tym zakresie korelowały z zeznania przesłuchanych w sprawie świadków Z. N. i H. P.. Ponadto w sytuacji, gdy Sąd I instancji ustalił, że z zaświadczenia z dnia 10 września 2014 r. wystawionego przez Nadleśnictwo K. wynika, iż z posiadanej dokumentacji kadrowej i płacowej pracowników stałych, dorywczych i sezonowych T. K. w roku 1974 zaledwie przez okres 3 dni oraz w roku 1976 przez okres 7 dni pracował w charakterze robotnika leśnego – dorywczego, to tym bardziej za polegające na prawdzie należy ocenić zeznania ubezpieczonego, co do zakresu prac wykonywanych w pozostałym okresie w gospodarstwie.

W ocenie Sądu Okręgowego kierując się zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego należało przyjąć, że w sytuacji choroby nowotworowej ojca ubezpieczonego, ubezpieczony jako dorosły mężczyzna – domownik rolnika, który zamieszkiwał w gospodarstwie jako jedyne dziecko sam siostry bowiem po wyjściu za mąż wyprowadziły się - stale pracował w tym gospodarstwie w wymiarze ponad 4 godzin dziennie w okresie od 15.04.1974r. do 25.05.1975r.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że orzecznictwo od lat przyjmuje, iż - choćby praca w gospodarstwie rolnym stanowiła tylko udział (pomoc) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej - należy zaaprobować stanowisko, że z uwagi na stosunkowo długi, ciągły i ustabilizowany czas jej wykonywania spełnia ona kryteria wystarczające do uwzględnienia w pracowniczym stażu emerytalnym.

Zgodnie z treścią przepisu art. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. 2008 r., Nr 50, poz. 291 ze zm.) ubezpieczenie społeczne rolników obejmuje, na zasadach określonych w ustawie, rolników i pracujących z nimi domowników.

Domownikiem w rozumieniu ustawy jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy (art. 6 pkt 2 ustawy). Definicja domownika zawarta w art. 6 pkt 2 ustawy wymaga zatem zamieszkiwania z rolnikiem lub w bliskim sąsiedztwie i stałej pracy w gospodarstwie rolnym. O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, decyduje zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, publ. LEX nr 852557 i cytowany w uzasadnieniu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, publ. OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292).

Reasumując, wymieniony zarzut apelacji, co do nie odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów i materiałów postępowania, w szczególności pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców od 15.04.1974r. do 25.05.1975r. okazał się słuszny i w konsekwencji wystarczający do uzupełnienia okresu stażu pracy w niezbędnym zakresie.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, sąd II instancji, uznawszy apelację ubezpieczonego za uzasadnioną, opierając się na treści art. 386 § 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 2 w i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – 120 zł. (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Zwracając ponadto ubezpieczonemu kwotę 30 zł. uiszczonej opłaty od apelacji.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSO del. Anna Stasiewicz

- Kokotowska